

Z BADAŃ NAD ETOSEM KASZUBÓW

Wprowadzenie

W ramach szeroko pojmowanej teologii moralnej mieszczą się badania etyki opisowej, czyli etologii. Przedmiotem jej jest etos jako fakt empiryczny, tj. jako fakt psychiczny, socjologiczny, historyczny, etniczny itp. Odpowiednio do tak ujętego przedmiotu — moralności jako faktu empirycznego — stosuje ona odpowiednie metody empiryczne i przez to staje się psychologią moralności, socjologią moralności czy historią moralności.

Badaniom etyki opisowej może przyświecać cel pragmatyczny. Będzie to diagnoza psycho-socjologiczna, ze względu na lepsze funkcjonowanie przekazu wartości moralnych. Chodzi zatem o recepcje norm moralnych, tak aby były one społecznie akceptowane i indywidualnie zinterioryzowane. Istnieje także inna racja podejmowania badań nad etosem. Chodzi mianowicie o dotarcie do istotnych treści autentycznie moralnych, doświadczanych w przeżyciach psychicznych, jak i wyrażanych w postawach społecznych. I chociaż nie ma logicznego przejścia od tego, co „jest”, do tego, co „powinno się” — byłby to ewidentny błąd naturalistyczny — to jednak badania te pozwalają dotrzeć do tego, co określić można jako „das normative Faktische” (to, co w danych faktycznych jest normatywne). Etos w takim kontekście staje się źródłem wiedzy moralnej i podstawą uznania norm etycznych. Nie jest to oczywiście jedyne źródło, ale wyraźnie trzeba powiedzieć, że doświadczenie moralne utrwalone w etosie służy etyce, która z niego wyrasta. Etyka, czy teologia moralna, staje się niejako werbalizacją, artykulacją i tematyzacją ludzkich doświadczeń zawartych w etosie.

Teolog moralista musi stawiać sobie za cel sprawę nauczania moralności, a także formowania postaw moralnych u ludzi. Wydaje się jednak, że droga do autentycznego przekazu etyki chrześcijańskiej oraz do uwydatnienia w tym przekazie wartości humanistycznych, jak również droga do kształtowania postaw winna prowadzić od diagnozy etosu społeczeństwa. Daje to bowiem bogatsze spojrzenie na człowieka i pozwala odkryć autentyczne wartości moralne tkwiące w doświadczeniu tegoż społeczeństwa. Racje wyżej wymienione leżą u podstaw podejmowania coraz częstszych prób opisu i wyjaśnienia etosu społeczeństwa

polskiego¹, przy czym należy mieć zawsze na uwadze etniczną złożoność tegoż społeczeństwa.

W całym kontekście tego, co zostało wyżej powiedziane, interesujące może być spojrzenie na etos Kaszubów, którzy tworzą swoistą grupę etniczną, wyróżniającą się odmiennością mowy i obyczajów, swoistymi cechami charakteru, własnym stylem bycia i zachowania się². W tym spojrzeniu szczególnie interesujące mogą być nie same postawy moralne Kaszubów, ale ich świadomość moralna leżąca u podłoża tychże postaw. W tym przypadku etos Kaszubów jest rozpatrywany w aspekcie poczucia, przeżycia lub świadomości moralnej, dostępnej poznawczo metodami psychologii. Etologia jawi się tutaj jako psychologia moralności dotycząca faktu psychicznego przeżywania moralności, tj. doświadczania moralności, które jest aktem i zarazem faktem psychicznym, wyróżniającym się specyficzną treścią — moralną powinnością i wartością³.

Stan świadomości moralnej Kaszubów ukazany zostanie tutaj nie na podstawie wyników badań psycho-socjologicznych, ale na podstawie twórczości literackiej Augustyna Necla⁴. Jest to literatura o silnej

¹ Przykładem może być Kongres Teologów Moralistów Polskich odbyty w Krakowie w dniach 17—19 września 1974 r. poświęcony teologii moralnej w obliczu aktualnego stanu etosu polskiego.

² Istnieje dość bogata literatura dotycząca Kaszubów. Piszą o nich m.in. B. Chrzanowski. *Na kaszubskim brzegu*. Lwów 1920; I. Gulgowski. *Kaszubi*. Kraków 1924; S. Kujot. *O Kaszubach*. Poznań 1874; R. Kukier. *Kaszubi bytownicy. Zarys monografii etnograficznej*. Gdynia 1968; F. Lorentz, A. Fischer, T. Lehr-Spławiński. *Kultura ludowa i język*. Toruń 1934; W. Pniewski. *Kaszubi — próba charakterystyki*. „Zaborcy” 1939 nr 4; B. Sychta. *Kaszubi. Grupy regionalne i lokalne ich nazwy i wzajemny stosunek do siebie*. Gdańsk 1960.

³ Por. T. Styczeń. *Zarys etyki*. Cz. 1. *Metaetyka*. Lublin 1974 s. 20—27.

⁴ A. Necl urodził się 22 lipca 1902 r. w Chłapowie na Rozewiu, w rodzinie rybackiej. Od wczesnej młodości związany był z morzem jako rybak, marynarz floty handlowej, wreszcie jako pracownik pomocniczy w Morskim Laboratorium Rybackim na Helu. W 1919 r. brał czynny udział w walce o polskość Kaszub, uczestniczył w kampanii wrześniowej i ruchu oporu w szeregach AK. Pełnił wiele zaszczytnych funkcji społecznych, od radnego gminnego i powiatowego po prezesa Zrzeszenia Rybaków Morskich w Helu, organizatora Rybackiej Spółdzielni Zdrowia tamże i współorganizatora Banku Rybackiego w Gdyni, ławnika Sądu Powiatowego w Pucku. Debiutował w 1931 r. artykułem o rybołóstwie oraz szkicem z okazji 13 rocznicy oswobodzenia Wybrzeża, pisany gwarą kaszubską. Właściwą pracę pisarską rozpoczął w 1953 r., utrwalając w swoich książkach cztery wieki trwania Kaszubów przy Polsce. Otrzymał liczne odznaczenia państwowe oraz papieski Krzyż Komandorski Orderu św. Grzegorza (1971) za całokształt twórczości, a zwłaszcza za książkę *Nie rzucim ziemi*. Zmarł 29 października 1976 r.

orientacji faktograficznej i dokumentalnej⁵. Dzięki temu jest ona najpełniejszym literackim dokumentem życia Kaszubów, przy pomocy którego można dokonać naukowego opracowania ich etosu. Literackie opisy Necla pozwalają bardzo głęboko wniknąć w moralność Kaszubów, w ich przeżycia sumienia, zarówno sumienia przeduczynkowego, jak i pouczynkowego.

Przeżycia moralne Kaszubów o charakterze poznawczym

Necel opisuje sytuacje Kaszubów, w których muszą oni podejmować określone decyzje. Składają się na nie także określone przeżycia o charakterze moralnym⁶. Można je podzielić na trzy zasadnicze rodzaje, a mianowicie na przeżycia, w których Kaszubi odkrywają określone wartości moralne (że coś jest dobre moralnie lub złe); powinność moralną (że ja to powinienem zrobić); odpowiedzialność moralną (zasługa albo wina).

a) ODKRYWANIE WARTOŚCI MORALNEJ

„Kiedy udało (...) się nieco oddalić od statku, [Gojka] zauważył człowieka, który z trudem płynął do łodzi. Był to Genermann, ten sam, który tak okrutnie obchodził się z Frankiem, który dopiero co wypchnął za burtę Zygmunta. Gojka jednak był świadom, że nie może się mścić. Zemsta jest czymś złym. Musi pomóc człowiekowi. Pomógł zatem bosmanowi dostać się do łodzi”⁷.

Jest to jeden z wielu literackich opisów stosowanych przez Necla wskazujący, iż przeżycie wartości, a więc ta wewnętrzna intuicja, że coś jest złe moralnie lub dobre, stanowi niezbędny składnik etosu Kaszubów, który w zasadniczy sposób wpływa na ich zewnętrzne zachowanie. W tym konkretnym przypadku przeżycie moralne, w którym Gojka niejako „czuje”, że zemsta jest czymś złym moralnie a pomoc dobrem moralnym sprawia, że ratuje on człowieka. Wydaje się, że Necel poprzez swoje literackie obrazy chce podkreślić, iż konkretne przeżycie, którego treścią jest wartość moralna, jest dla kaszubskiego rybaka źród-

⁵ Por. R. Karwacki. *Świat Augustyna Necla*. „Pomerania” 1977 nr 5; F. Fenikowski. *Wstęp do Kutrów o czerwonych żaglach* (dalej skrót KŻ) Warszawa 1955 s. 17.

⁶ Por. *Maszopi* (dalej skrót M). Warszawa 1958 s. 36; KŻ s. 106; *Wolność i niewola* (dalej skrót WN). Warszawa 1974 s. 182; *W pogoni za ławicami* (dalej skrót WL). Gdynia 1966 s. 148—149.

⁷ KŻ s. 39.

lem wiedzy o tym, co dobre lub złe. I tak bohater książki *Okrętnicy spod Nordowej Gwiazdy* walczy wewnętrznie sam z sobą, jaką zając postawę: „...trochę mi go żal. Bez broni może umrzeć z głodu (...) Szkoła człowieka”⁸. Ta wewnętrzna walka niejako kończy się wtedy, gdy jego przeżycie pozwala mu zrozumieć: „... przecież pozostawienie go na pastwę losu jest złem”⁹. To jego wnętrze „mówi” mu, że udzielenie pomocy jest dobrem moralnym. Inny bohater Necla, namawiany do popełnienia oszustwa, powiada: „Tak nie mogłem postąpić. Oszustwo jest złem. Trzeba być sprawiedliwym. Sprawiedliwość przecież jest dobrem”¹⁰. On po prostu wie, że sprawiedliwość jest dobrem moralnym, oszustwo zaś złem. Wie o tym na drodze swoich wewnętrznych przeżyć, intuicji. Tak jest w wielu innych przypadkach („...nie możemy łamać umowy, bo to jest zło”¹¹; „...muszę być wierny Agnieszce, wierność to coś pięknego”¹²). Nieustannie w literackich opisach Necla powtarza się ta zasadnicza myśl, że określone przeżycie, wewnętrzna intuicja bohatera jest dla niego źródłem wiedzy o tym, co dobre moralnie lub złe, a nie jakiegokolwiek zewnętrzne uwarunkowanie czy wiedza zdobyta z zewnątrz. I tak np. w *Rewianach*: „Kapitan przyjął swego rozbitka z otwartymi ramionami i zrobił go z powrotem drugim oficerem, a drugi miał zejść na trzeciego. Dariusz wymawiał się od tego, bo nie chciał krzywdy tamtego człowieka. Wiedział, że takie postawienie sprawy jest niesprawiedliwością”¹³. W tym konkretnym przypadku Dariusz wie, że sprawiedliwość jest dobrem moralnym. Nikt go w zastanej sytuacji nie instruuje ani poucza. On to po prostu „czuje”. Podobnie postępuje Fabisz — bohater utworu *Maszopi*, który z narażeniem własnego życia ratuje nieznaną rozbitków na morzu. On także bez jakiegokolwiek instrukcji wie, że ratowanie człowieka jest dobrem moralnym¹⁴.

Analizując literackie obrazy Necla czytelnik dochodzi do przekonania, że takie wartości moralne, jak sprawiedliwość, miłość, wierność, uczciwość są ciągle przeżywane i odkrywane przez jego bohaterów — Kaszubów, nie zaś w jakikolwiek sposób przez nich stwarzane czy to aktem rozumu, czy jakiegoś wewnętrznego przeżycia. Petk z *Nie rzucim ziemi*, stwierdzający: „Bliźnim trzeba pomóc”¹⁵, nie tworzy sam dla siebie wartości dobra moralnego. On jedynie w swoim wnętrzu ją od-

⁸ *Okrętnicy spod Nordowej Gwiazdy* (dalej skrót OG), Gdynia 1959 s. 132

⁹ Tamże.

¹⁰ WŁ s. 55.

¹¹ KZ s. 184.

¹² *Rewianie* (dalej skrót R). Gdańsk 1974 s. 30.

¹³ Tamże s. 37.

¹⁴ Por. M s. 34.

¹⁵ *Nie rzucim ziemi* (dalej skrót NRZ). Warszawa 1969 s. 163.

krywa. Odkrywa, że „pomagać bliźniemu jest to przecież dobro...”¹⁶. Podobnie Franek, szyper kaszubskiej maszoperii, spieszący na ratunek tonącym, nie tworzy sobie pojęcia dobra moralnego, jakim jest ratowanie ludzkiego życia. On fakt ten przeżywa, a tym samym odkrywa, że ratowanie ludzkiego życia jest dobrem moralnym¹⁷. Oznacza to, że wartości moralne dla Kaszubów są czymś rzeczywistym, realną treścią przeżycia psychicznego, a nie czymś jedynie pomyslanym.

Tego rodzaju poznawcze przeżycie wartości moralnych, to ciągle ich odkrywanie można by nazwać intuicją moralną lub doświadczeniem aksjologicznym. Kaszub — bohater Necla — jak gdyby ciągle i na nowo intuicyjnie poznaje, że sprawiedliwość, wierność danemu słowu, troska o człowieka, udzielenie pomocy potrzebującemu jest dobrem moralnym¹⁸. Przy czym zauważa się, iż nie jest to dobro dlatego, że daje osobiste szczęście, przynosi konkretną korzyść materialną. Juliusz z *Okrętników spod Nordowej Gwiazdy* ratując nieznaną rozbitków nie odnosi żadnej osobistej korzyści. Wręcz przeciwnie, sam jest narażony na utratę życia. Dla niego jednak ratowanie ludzkiego życia, mimo że nie daje mu żadnego wymiernego zysku, jest dobrem moralnym¹⁹. Podobnie ma się sprawa z bohaterem utworu *Wolność i niewola*, który decyduje się na ryzykowny czyn wydobycia i zniszczenia dokumentów będących w rękach okupanta. Jest to osobiście wielkie ryzyko. Świadomość jednak, iż poprzez te dokumenty wielu ludzi może cierpieć prześladowanie sprawia, że podejmuje wspomniany czyn. Ratowanie ludzi, ich życia, jest dla niego dobrem moralnym niezależnie czy przynosi korzyść, czy nie²⁰.

Jednocześnie bohater Necla — kaszubski rybak — intuicyjnie poznaje, odkrywa, że oprócz wartości pozytywnych istnieją wartości ujemne, które klasyfikuje jako zło moralne. Jego nie trzeba uczyć i przekonywać, że kradzież, obmowa, niewrażliwość na ludzki los, nienawiść, zdrada to zło moralne²¹.

Twórczość literacka Necla nie tłumaczy oczywiście całego mechanizmu tych wewnętrznych przeżyć, intuicji, poprzez które jego bohaterowie dochodzą do wiedzy moralnej o wartościach. Autor jak gdyby pragnął jedynie zaakcentować, iż idzie tu o pewną formę psychicznych przeżyć, które dla Kaszubów stają się określonym źródłem wiedzy moralnej, wiedzy o tym, co jest moralnie dobre lub złe.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. KŻ s. 245.

¹⁸ Por. OG s. 255; R s. 96—97; WN s. 151; KŻ s. 40

¹⁹ Por. OG s. 93.

²⁰ Por. WN s. 274.

²¹ Por. OG s. 176—178; M s. 36; WŁ s. 20—21

b) ODKRYWANIE POWINNOŚCI MORALNEJ

Świat wewnętrznych przeżyć Kaszubów, ukazany przez Necla, nie ogranicza się wyłącznie do tych, których treścią są wartości moralne. Literackie opisy Necla pozwalają wnikać także w przeżycia psychiczne, których treścią jest powinność moralna. W świadomości jego bohaterów jest ona oczywistym faktem. Kaszubi odkrywają ją niejako bezpośrednio w szczególnych sytuacjach, zwłaszcza granicznych. Oto np. Ryszard z utworu *Wolność i niewola* ma świadomość powinności moralnej w stosunku do swoich maszopów, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie życia na morzu: „Byłem (...) odpowiedzialny za życie sześciu innych rybaków”²². Podobnie druga z postaci po prostu wie, że jest w relacji powinnościowej wobec zupełnie obcej sobie kobiety, która nie ma warunków do życia: „...to pani należy pomóc”²³. Tę samą powinność moralną odkrywają inni Kaszubi opisywani przez Necla. Oni jak gdyby wewnętrznie i bezpośrednio „czują”, iż tego człowieka, który jest w niebezpieczeństwie, nie mogą pozostawić na pastwę losu. Napotkawszy rozbitków nieprzyjaciół jeden z bohaterów *Sagi o szwedzkiej checzy* rozmyśla: „Co z nimi zrobić? (...) Zostawię ich na łodzi, to zmarzną i utoną. Z brzegu ich nikt nie widzi. Są daleko. Trzeba ratować nawet wroga, zwłaszcza gdy jest bezbronny”²⁴.

Przytoczone przykłady pozwalają stwierdzić, że powinność moralna jest dla kaszubskich rybaków jakimś faktem i zarazem aktem ich wewnętrznych przeżyć, ich wewnętrznego odczucia. Owo poznanie, odkrywanie powinności moralnej podejmowania określonych czynów nie dokonuje się na zasadzie zewnętrznych nakazów czy zakazów jakiegoś autorytetu. Dla zilustrowania można powiedzieć, że np. żaden autorytet nie nakazuje Kaszubom współczucia ludowi Małopolski, który został dotknięty klęską głodu. Sami w sobie odkrywają tę powinność: „Musimy im współczuć, tym bardziej, że to bracia nasi”²⁵. Nie ma żadnego nakazu ani prawa, aby bohater utworu *Z deszczu pod rynnę* zatroszczył się o człowieka z marginesu. On jednak odkrywa w sobie taką powinność: „Chcę zrobić z niego porządnego człowieka, dlatego muszę z nim razem rybaczyć...”²⁶.

Moralna powinność, jaką odkrywają w sobie Kaszubi, pozostaje powinnością nawet wtedy, gdy nie istnieją odpowiednie nakazy czy zakazy ani wtedy, gdy Kaszub o ich istnieniu nie wie. Co więcej, istnieje

²² WN s. 57.

²³ Tamże s. 344.

²⁴ *Saga o szwedzkiej checzy* (dalej skrót SCH). Warszawa 1957 s. 100—101.

²⁵ NRZ s. 86.

²⁶ *Z deszczu pod rynnę* (dalej skrót ZP). Warszawa 1971 s. 170.

ona dla Kaszubów także wówczas, gdy istnieją nakazy jej przeciwne. I tak Józef z powieści *Maszopi* wie, iż istnieje surowy zakaz pomagania więźniom radzieckim, ale jednocześnie on w swoim wnętrzu „czuje”, że powinien pospieszyć im z pomocą: „Idziemy tam zobaczyć, może trzeba w czymś pomóc. Jeden człowiek powinien drugiemu pomagać”²⁷.

Odkryta w swoim wnętrzu powinność moralna pozostaje także powinnością w sytuacji, gdy płynące z niej skutki jako następstwo działania nie „opłacają się” i są niejednokrotnie zagrożeniem dla życia własnego i swoich najbliższych. I tak np. Kaszub odbierający na morzu meldunek: „potrzebujemy pomocy, ratujcie, koledzy”²⁸, wewnętrznie jest przekonany, że powinien bez namysłu odpowiedzieć czynem na to wezwanie, chociaż jest świadomy, iż jednocześnie sam ze swoimi ludźmi znajduje się także w sytuacji zagrożenia: „Już po nich — wycharknął Juliusz. Nie ma co dłużej szukać. Sami jesteśmy zagrożeni. Nie — powiedział stanowczo Franek. Będziemy szukać do świtu”²⁹. Podobną sytuację ilustruje inny obraz, nakreślony w *Krwawym sztormie*: „Zawracamy (...) Tam wielkie niebezpieczeństwo” — woła jeden z bohaterów. I natychmiast spotyka się z ripostą: „Nie. Płyniemy. Trzeba ratować naszych [ludzi]”³⁰.

Powyższe przykłady świadczą o tym, że Kaszubi nie kierują się opłacalnością działania z uwagi na określone zamiary lub cele. Fakt moralnej powinności dany im jest niejako wprost w sferze wewnętrznych przeżyć.

Stwierdzenie, że Kaszubi posiadają świadomość moralnej powinności wiąże się z kolei z pytaniem o jej treść. W oparciu o przekaz literacki Necla można wyróżnić kilka zasadniczych jej postaci. Jedną z najczęściej przeżywanych jest moralna powinność bycia dla drugiego człowieka, najczęściej jako nakaz ratowania go na morzu. Jest ona tak kategoryczna, że podrzędna pozostaje nawet troska o własne życie: „Płyniemy do nich. Potrzebują pomocy...”³¹; „Ten kuter jest w niebezpieczeństwie (...) To duński kuter (...) Uratujemy ich dresze. Niech się tylko zgłosi kilku łodziowych rybaków na ochotnika”³².

W opisie etologicznym Necla Kaszubi w ogóle, a zwłaszcza ci, którzy stoją na czele wspólnot rybackich, doświadczają powinności moralnej bycia odpowiedzialnym za wszystkich ich członków. Jest to odpowiedzialność zarówno wobec współpracowników, jak i tych, którzy są po-

²⁷ M s. 75.

²⁸ WŁ s. 136.

²⁹ KŻ s. 245.

³⁰ *Krwawy sztorm* (dalej skrót KSZ). Gdynia 1964 s. 196.

³¹ R s. 67.

³² WŁ s. 148.

zbawieni swych żywicieli przez wypadek losowy: „Wszystkim naszym teraz dobrze się tu powodzi. Boję się tylko, żeby nasi ludzie tego nie nadużywali. Rozpiją się (...) Trzeba pokazać im, że są przyjemniejsze sposoby spędzania czasu niż picie wódki”³³ — mówi bohater *W pogoni za ławicami*. „Cóż ja wdowa teraz pocznę z tym małym dzieckiem? (...) Kto nas będzie żywił? Czasy są teraz ciężkie” — żali się kobieta w *Kutrach o czerwonych żaglach*. Wtedy „Gojka pogłaskał chłopca po głowie i powiedział: Ja ci zginąć nie pozwolę. Zabiorę cię do siebie”³⁴.

Inną postacią doświadczanej przez Kaszubów powinności moralnej jest potrzeba bycia we wspólnocie, wspólnotowego działania, poświęcania się dla wspólnoty: „Kiedy będziemy razem łowić — zawołał Franek — nasze zarobki się wyrównają i będą bardziej sprawiedliwe. Masz rację — przyznał Konkol”³⁵ — pisze Necel w wyżej wspomnianych *Kutrach o czerwonych żaglach*; „Maszopi czuli potrzebę bycia razem. Tworzyli jakby jedną rodzinę. Łączyła ich mocna więź wspólnej pracy i walki z groźnym żywiołem. Byli sobie towarzyszami, przyjaciółmi, braćmi wypróbowanymi w biedzie i w dostatku”³⁶ — czytamy tamże.

Powinnością moralną Kaszubów jest miłość i sprawiedliwość nie tylko w stosunku do poszczególnych ludzi, lecz także wobec całej ojczyzny. Powinność poświęcenia dla niej jawi się zarówno w czasie pokoju, ale przede wszystkim w czasach jej zagrożenia. Kaszubski rybak po prostu „wie”, że „nie mogę stąd uciekać (...) skoro ludzie tu chcą walczyć przeciw wrogom”³⁷. „Dla mnie ojczyzna i ratowanie narodu polskiego jest najważniejsze”³⁸ — mówi sam do siebie Ryszard w *Wolności i niewoli*. Inny bohater tej powieści stwierdza: „Skoro ojczyzna jest w potrzebie, prywatny majątek nie ma dla mnie znaczenia (...) Więcej jestem potrzebny tam w pułku aniżeli tutaj...”³⁹.

Konkludując można powiedzieć, że opisy świadomości moralnej Kaszubów są przedstawieniem powinności moralnej jako powinności zawsze bezwzględnej i kategorycznej, która posiada powszechną ważność i obejmuje wszystkich ludzi. W tym zakresie specyfikuje się ona pod względem treści jako powinność miłości bezinteresownej, sprawiedliwości czy opiekuństwa, w zależności od tego, jakiej wartości dotyczy. W każdym jednak przypadku moralnym, pomimo sytuacyjnego i treściowego zróżnicowania, Kaszubi posiadają zdolność poznania tego, że po-

³³ Tamże s. 109.

³⁴ KZ s. 22.

³⁵ Tamże s. 193.

³⁶ Tamże s. 110.

³⁷ WN s. 293.

³⁸ Tamże s. 374.

³⁹ Tamże s. 31.

winni i co powinni czynić, jeśli mają się godnie zachować. Tę świadomość i wiedzę moralną, stwierdzoną w opisach przeżyć psychicznych, można by nazwać ich sumieniem przeduczynkowym, które posiada przede wszystkim charakter deontonomiczny.

c) ODKRYWANIE ODPOWIEDZIALNOŚCI MORALNEJ

Świat wewnętrznych przeżyć Kaszubów, opisywanych przez Necla, nie ogranicza się tylko i wyłącznie do przeżyć, których treścią są wartości moralne lub powinność moralna. Necl często ukazuje swoich bohaterów jako przeżywających poczucie zasługi lub winy moralnej: „Toma głęboko się zamyślił. Przypomniało mu się, że to on sam wymyślił przydomek dla dziewczyny. Może jej zrobiłem wielką krzywdę — pomyślał. Nie wyszła za męża, bo nikt nie chce żony z takim mianem (...) Widzę, jaką jej krzywdę zrobiłem”⁴⁰. Podobnie jest z innymi: „Ciskowski czuł głęboką skruchę (...) Co to za dobry człowiek. Wyrzuciłem mu wielką krzywdę przez to głupie obmawianie...”⁴¹. Bohater Necla ma zatem świadomość winy lub zasługi, a dokładniej trzeba powiedzieć, iż przeżywa on winę lub zasługę moralną. To przeżycie, ta świadomość winy lub zasługi nie wynika jednak z zachowania czy przekroczenia zewnętrznych zakazów lub nakazów. Ilustruje to dobrze przykład Wawrzyńca (*Z deszczu pod rynnę*), mającego świadomość pewnej zasługi moralnej: „Ja tu przyjąłem wielu rodaków do pracy — myślał Kaszuba. To dobra rzecz. Jestem z tego zadowolony. Beze mnie mogą się nie ostać”⁴². W tym konkretnym przypadku, jak i w wielu innych, świadomość zasługi nie płynie z zachowania jakiegoś nakazu. Nikt nie nakazuje Wawrzyńcowi przyjęcia takiej postawy wobec ludzi.

Przeżycie winy lub zasługi jest także dyktowane zewnętrznym orzeczeniem słuszności jakiegoś czynu lub jego niesłuszności. Żaden trybunał nie orzeka niesłuszności czynu, jakim jest kradzież, a jednak Ryszard z *Wolności i niewoli* przeżywa poczucie jego winy: „Czy aby komu nie wyrzuciłem krzywdy zdobywając te derki? — troskał się...”⁴³.

Przeżycie zasługi i winy nie jest świadomością psychiczną dotyczącą tylko i wyłącznie faktu, że w jakiś sposób przekroczyło się granice sfery zakazanej, ale widoczna jest też zgodność lub niezgodność z odkrytym uprzednio faktem powinności moralnej. Ilustracją tego, co powiedzieliśmy, jest całokształt wewnętrznych przeżyć bohatera powieści

⁴⁰ WL s. 6—7.

⁴¹ M s. 36.

⁴² ZP s. 198.

⁴³ WN s. 137.

Kutry o czerwonych żaglach. Necel tak to opisuje: „Któregoś dnia [rybak] natknął się na łódź stojącą na brzegu. Leżał w niej żagiel (...) Gdyby ją tak zabrać — myślał utrudzony odbytą drogą. Wieje południowo-wschodni wiatr, niedługo byłbym w domu (...) Nie, nie powinienem tego robić. Może ta łódź należy do jakiego biednego Niemca? Co wtedy? Zrobiłem jednak dobrze nie ruszając tej łodzi”⁴⁴. Cały więc problem przeżycia moralnego trzeba widzieć w kontekście tego, co zostało powiedziane na temat przeżycia powinności moralnej. W wyżej przytoczonej scenie nasz bohater na drodze wewnętrznych przeżyć odkrywa najpierw fakt moralnej powinności, w następstwie podejmuje określony czyn. On „czuje”, iż nie powinien zabierać rzeczy, która do niego nie należy, i tak też w istocie postępuje. To pozwala mu przeżyć poczucie moralnej zasługi.

Czasami przeżycie takie ma nieco inny charakter. Bohater odkrywa, iż coś jest wartością moralnie dobrą. Tak jest w odniesieniu do jednej z postaci utworu *Maszopi*: „Życie tylu ludzi [rozbitków] warte jest mojego jednego”⁴⁵ — powiada ona. Uświadamia sobie, że życie ludzkie jest wartością, a mówiąc ściślej — pomoc, ratowanie człowieka jest dodatnią wartością moralną. To odkrycie dyktuje niejako powinność spełniania określonego czynu ze względu na jego moralną wartość: „Powiniennem wyjechać i wskazać im [rybakom] drogę. Inaczej statek rozbije się o kamienie, a marynarze poginą...”⁴⁶. W tym konkretnym przypadku spełnienie tego czynu powoduje przeżycie zasługi: „...dobrze, że im pomogłem wydostać się z tej trudnej sytuacji”⁴⁷.

Niekiedy jednak kaszubski rybak ukazany jest przez Necla po prostu jako przeżywający fakt zasługi i winy. Przeżywa poczucie zasługi lub winy wtedy, gdy udzielił pomocy potrzebującemu lub wtedy, gdy wyrządził krzywdę człowiekowi („Może jej [Weronice] zrobiłem wielką krzywdę”)⁴⁸. Autor nie mówi w sposób wyraźny o powiązaniu tego rodzaju przeżyć z odkrytą wcześniej powinnością moralną. Ponieważ jednak w większości przypadków działanie Kaszubów płynie ze świadomości powinności moralnej, i tutaj można twierdzić, że przeżycie zasługi lub winy polega pośrednio na zgodności lub niezgodności z odkrytym uprzednio faktem powinności moralnej.

Omówione wyżej przeżycia stanowią także określony sposób uzyskiwania wiedzy moralnej. Jeśli bowiem Kaszub przeżywa fakt odpowiedzialności moralnej, tzn. ma świadomość winy wtedy, gdy zdradził

⁴⁴ KŻ s. 152—153.

⁴⁵ M s. 34.

⁴⁶ Tamże s. 35.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ WŁ s. 6—7.

współtowarzysza lub świadomość zasługi, gdy uratował człowieka, to przeżycie opisane staje się dla niego konkretnym źródłem wiedzy, że zdrada jest złem moralnym a ratowanie życia dobrem. Z tego zaś wynika dla niego powinność spełniania dobra i nie spełniania zła.

Konkludując dotychczasowe rozważania trzeba stwierdzić, że zarówno przeżycia wartości moralnych, jak i przeżycia powinności czy wreszcie odpowiedzialności moralnej, stanowią źródło poznania, a jednocześnie uznania w postaci osobistego sądu moralności, to jest tego, co jest moralną wartością, następnie samego faktu powinności moralnej, wreszcie moralnej odpowiedzialności. To wszystko wydaje się być dla Kaszubów konkretnym źródłem wiedzy moralnej.

Cały mechanizm przeżyć moralnych Kaszubów został ukazany przez nas w trzech etapach, tak jak to robi Necel, pokazując swojego bohatera jako człowieka odkrywającego wartość dobra lub zła moralnego, innym razem odnajdującego fakt moralnej powinności, a także jako człowieka przeżywającego zasługę lub winę. Wydaje się jednak, iż można odtworzyć jakiś całościowy mechanizm tych wewnętrznych przeżyć. Oczywiście, będzie to odtworzenie teoretyczne, a właściwie próba jego odtworzenia. Może się ona przedstawiać następująco: bohater Necla na drodze osobistych przeżyć „czuje” intuicyjnie, że coś jest moralnie dobre lub złe. Po prostu doświadcza wartości dobra lub zła moralnego, co próbowaliśmy wcześniej zilustrować. Odkryta wartość moralna powoduje w nim powinność afirmowania tego co dobre, a unikania tego co złe. W dalszej perspektywie afirmacja dobra wiąże się z poczuciem zasługi, zaś afirmacja zła z poczuciem winy.

Przekonania moralne Kaszubów jako interioryzacja wiedzy moralnej

Twórczość literacka Necla ukazująca świat wewnętrznych przeżyć Kaszubów pozwala na jeszcze bardziej szczegółowy opis ich stanu świadomości moralnej. Pisarz ukazuje Kaszubów nie tylko od strony doraźnych przeżyć moralnych, które staraliśmy się wyżej omówić, lecz także w perspektywie ich wewnętrznych przekonań moralnych. Przekonania, oczywiście, nie utożsamiają się z aktualnymi przeżyciami moralnymi, tj. przeżyciami wartości, powinności, odpowiedzialności moralnej. Przeżycia aktualne stanowią tylko dla przekonań tworzywo w postaci informacji, że człowiek coś „powinien” i co konkretnie „powinien”.

Aby możliwie wyczerpująco odpowiedzieć na pytania, czym są moralne przekonania Kaszubów i aby je opisać, trzeba przynajmniej w skrócie powiedzieć, co rozumie się pod pojęciem „przekonanie”

i „sąd” i jak te pojęcia mają się do siebie nawzajem. Jest to o tyle istotne, że z jednej strony nie ma zgodności odnośnie do pojęcia „przekonanie”, z drugiej zaś strony niektórzy autorzy utożsamiają „sąd” z „przekonaniem”⁴⁹.

Najogólniej można powiedzieć, że sąd stoi w ścisłej korelacji z faktem poznania. Każdy sąd zakłada jakieś poznanie, a poznanie zawiera w sobie określoną treść. Dzięki zdobytej przez przeżycie i doświadczenie wiedzy człowiek może formułować sąd. Można powiedzieć, że sądem w sensie logicznym jest zdanie, które nas o czymś informuje, czyli podaje określoną treść⁵⁰. Jeżeli wierzymy w treść wygłoszonego zdania, wtedy mamy do czynienia z przekonaniem. Przekonanie zatem różni się od sądu momentem wiary, tzn. asercją. Przez przekonanie rozumie się sąd o najwyższym stopniu asercji⁵¹. Sądem zaś moralnym będzie zdanie zawierające normy lub oceny moralne. Będą to zdania normatywne albo wartościujące. Natomiast przekonanie moralne będzie sądem o najwyższym stopniu asercji, którego treść dotyczy powinności moralnej i wartości moralnej⁵².

Przenosząc te rozważania na grunt opisu etosu Kaszubów trzeba powiedzieć, że przekonania moralne Kaszubów, którymi chcemy obecnie się zająć, to już nie będą jednostkowe sądy moralne, normatywne i wartościujące, jako logiczne następstwo ich aktów psychicznych przeżyć moralnych, którym poświęciliśmy poprzedni tok naszych rozważań. Przekonania, o których chcemy obecnie mówić, to będzie stała świadomość i przeświadczenie wyrażające się w formie uznania tych jednostkowych sądów moralnych za powszechnie ważne. Oznacza to, że na podłożu indywidualnych przeżyć moralnych i płynących stąd sądów moralnych, takich jak: „to powinienem uczynić”, „to jest dobro moralne” itp. drogą interioryzacji dochodzi się do ogólnie ważnych przekonań moralnych.

O tym, że kreowane przez Necla postacie Kaszubów posiadają takie przekonania moralne, świadczą m.in. ich wypowiedzi: „Ludzie muszą sobie pomagać”⁵³; „Musimy twego brata wydostać ze stalagu”⁵⁴; „Trzeba ratować nawet wroga”⁵⁵; „Mamy obowiązek iść (...) z pomocą”⁵⁶.

⁴⁹ Por. T. Szaciło. *Przekonania*. Warszawa 1967 s. 61.

⁵⁰ Por. K. Ajdukiewicz. *Podstawy logicznego nauczania*. Warszawa 1967 s. 61.

⁵¹ Por. E. Szkucik. *Pojęcie przekonania moralnego*. Warszawa 1979 s. 14 (ATK, maszynopis).

⁵² Zob. tamże.

⁵³ WŁ s. 66.

⁵⁴ Tamże s. 57.

⁵⁵ SCH s. 100.

⁵⁶ WŁ s. 138.

Przytoczone tu deklaracje słowne są określoną formą uzewnętrznienia się przekonań moralnych bohaterów. Biorąc jednocześnie pod uwagę niejako apodyktyczny charakter wypowiedzi, trzeba w nich dopatrywać się kategoriycznych przekonań moralnych.

Powyższe przytoczenia egzemplifikują treściowe określone przekonania moralne Kaszubów. Ogólnie można w nich rozróżnić przekonanie moralne o powinności afirmowania wartości moralnych oraz przekonanie o uprawnieniu do wartości moralnych jako należnych.

a) PRZEKONANIE O POWINNOŚCI AFIRMOWANIA WARTOŚCI MORALNYCH:
MIŁOŚĆ

Przekonania moralne Kaszubów są interioryzacją intuicyjnego i bezpośredniego widzenia moralności, tzn. interioryzacją wiedzy moralnej zdobytej w wyniku ich wewnętrznych moralnych przeżyć. Spróbujmy to zilustrować. Na drodze wewnętrznych przeżyć, o których mówiliśmy poprzednio, Kaszubi zdobywają jednostkową wiedzę moralną. Taką wiedzę zdobywa np. Budzisz, bohater utworu *W pogoni za ławicami*, odkrywając w sobie powinność udzielenia pomocy: „Powiniennem im [rybakom] pomóc w niebezpieczeństwie”⁵⁷. Jest to określona wiedza moralna, ale wiedza jednostkowa. On po prostu „wie”, że w tej konkretnej jednostkowej sytuacji powinien pomóc. Takich jednostkowych sytuacji w życiu bohatera jest jednak wiele. Sprawiają one, że Budzisz po przeżyciu którejś z kolei podobnej sytuacji nie będzie już mówił: „Powiniennem im pomóc”, ale stwierdzi: „Mamy obowiązek iść im z pomocą”⁵⁸. To apodyktyczne niemalże stwierdzenie nie wyraża już jednostkowej wiedzy moralnej, zdobytej w konkretnej sytuacji, ale zinterioryzowaną w formie przekonania wiedzę moralną. Zdobywana w ten sposób wiedza moralna pozwala Kaszubom odkryć prawdę, w której wyraża się sama istota moralności. Dotyczy ona zawsze człowieka. A ponieważ prawda w sensie moralnym jawi się jako poznane i uznane dobro, stąd też poznane dobro, jakim jest człowiek, żąda uznania i zajęcia wobec niego odpowiedniego stosunku, tzn. sposobu myślenia, chcenia, a przede wszystkim działania. Dla Kaszubów poznane dobro nie pozostaje tylko w sferze intelektualnej, ale wymaga zaangażowania ich samych. Wyraża się to w bezwzględnej powinności afirmowania człowieka. Jest to jakieś otwarcie się na człowieka. Owo otwarcie się na człowieka jest ciągle wyrażane takimi określeniami, jak: „powinieneś”, „musisz”. Ciągle w centrum jest człowiek: „Zawracamy! Czemu? Tam

⁵⁷ Tamże s. 148.

⁵⁸ Tamże.

Szwedy (...) Lepiej samemu się schronić (...) Nie! Płynmy. Trzeba ratować naszych [ludzi]"⁵⁹. „Życie tylu ludzi [rozbitków] warte jest mojego jednego"⁶⁰. „Nie mogłem mordować jeńców, to przecież ludzie"⁶¹; „Idziemy tam zobaczyć, może trzeba w czymś tym ludziom [jeńcom] pomóc"...⁶². Zarówno powyższe myślenie, jak i konkretne postawy bohaterów pozwalają stwierdzić, że zasadnicze ogólnie ważne przekonanie moralne Kaszubów to przekonanie moralne miłości.

W twórczości literackiej Necla spotyka się liczne wypowiedzi, które z różną wyrazistością artykułują miłość jako zasadniczą treść przekonania moralnego oraz jej konkretne uszczegółowienia w postaci życzliwości, czynnej pomocy fizycznej i duchowej. Ograniczymy się tutaj do przytoczenia kilku zaledwie wypowiedzi, interesujących nas z punktu naszych rozważań: „Gdy mnie nie będzie, znów zaczniesz się dla niego [Zygmunta] ciężkie życie"⁶³; „Chcę zrobić z niego [Petka] porządnego człowieka, dlatego muszę z nim rybaczyć"⁶⁴; „Przecie musimy nie tylko dla nas nałowić, ale i dla tych wszystkich białek, starków i dzieci, co to ich żywicie a nie wrócili jeszcze z wojny"⁶⁵; „Ja ci [Franiu] zginąć nie pozwolę. Zabiorę cię do siebie"⁶⁶; „Jeden człowiek powinien drugiemu pomagać"⁶⁷.

Wyrażenia te nie definiują miłości wprost, lecz ostensywnie, tzn. przez wskazanie na szczegółowe przykłady miłowania człowieka opisują jej przejawy i konkretyzacje. Z tych deklaracji słownych wyraźnie widać, iż niekiedy ma ona charakter ogólnej życzliwości podmiotu. Kiedy indziej można mówić o poczuciu opiekuńczości Kaszubów w odniesieniu do potrzebujących. W innym jeszcze przypadku polega ona na braniu odpowiedzialności za ludzi sobie powierzonych. Jest ona także wielokrotnie odzewem Kaszubów na ludzką niedolę, tzn. miłosierdziem.

Do adekwatnego zatem, choć ogólnego określenia istoty miłości w rozumieniu Kaszubów należą pewne właściwości, takie jak międzyosobowa relacyjność, życzliwość podmiotu, przekonanie o równości wszystkich osób znoszącej dystans społeczny i postulującej zajęcie postawy otwartości wobec ludzi, szczególnie słabych i potrzebujących⁶⁸.

⁵⁹ KSZ s. 196.

⁶⁰ M s. 34.

⁶¹ WN s. 232.

⁶² Tamże s. 54.

⁶³ KŻ s. 36.

⁶⁴ ZP s. 170.

⁶⁵ KSZ s. 303.

⁶⁶ KŻ s. 22.

⁶⁷ ZP s. 63.

⁶⁸ Por. NRZ s. 86; WŁ s. 130; KSZ s. 303; KŻ s. 36.

Miłość, będąca dla Kaszubów pozytywną aktywnością wobec drugiego człowieka, a tym samym odpowiedzią na wezwanie do podjęcia konkretnego czynu afirmacji drugiego człowieka, nie jest jednak dla nich abstrakcyjną afirmacją tegoż. Jest to afirmacja człowieka poprzez afirmację jego konkretnych dóbr, wartości.

Egzemplifikując to, co zostało powiedziane, trzeba stwierdzić za Nęclem, iż Kaszubi na pierwszym miejscu wśród afirmowanych wartości człowieka stawiają zdecydowanie życie ludzkie. („Musiałem to zrobić. Byłem bowiem odpowiedzialny za życie sześciu innych rybaków”⁶⁹; „Życie tylu ludzi [rozbitków] warte jest mojego jednego”⁷⁰; „Trzeba ratować naszych [przed Szwedami]”⁷¹). Przekonanie o afirmacji człowieka poprzez afirmację tej wartości, jaką jest jego życie, nie jest artykułowane w postaci wyłącznie zakazu „nie zabijaj”, lecz raczej w formie pozytywnej jako nakaz zalecający szacunek dla życia ludzkiego. Mówią o tym takie wypowiedzi, jak: „Kaszuba nie da Kaszubie zginąć”⁷²; „Ja ci zginąć nie pozwolę”⁷³; „Poj le, człowiecze ze mną. Musisz być głodny. Usmażę ci prażnicę, nagotuję kawy”⁷⁴. Zauważa się przy tym, że z afirmacji tej podstawowej wartości wypływają: powinność opiekiowania się człowiekiem, pomagania mu tak fizycznie, jak i moralnie, współczucie w nieszczęściu⁷⁵. Afirmacja wartości życia ludzkiego polega więc konkretnie na uszanowaniu bardziej szczegółowych dóbr, takich, które bądź składają się na wartość życia ludzkiego, bądź warunkują je.

Przekonanie moralne Kaszubów o powinności afirmowania człowieka, tzn. przekonanie miłości egzemplifikuje się także w afirmacji wartości moralnej, jaką jest ludzka wolność. Dwa czynniki — osobiste przeżycia moralne Kaszubów, jak i ich historia, znacząca często utratą wolności, tworzyły w zasadniczy sposób szczególną atmosferę i podłoże, na którym kształtowało się owo przekonanie. O tym, czym jest wolność jako konkretna wartość człowieka świadczy choćby taka formuła słowna: „Ci, którzy nie żyją w miłości bliźniego i gnębą lud...”⁷⁶. Słowo „gnębą” jest tu istotne dla zrozumienia pojęcia wolności. Jest ona dla kaszubskiego rybaka określoną sytuacją zewnątrzno-społeczną, w której żyje człowiek. Chodzi tu o sytuacje bez ograniczeń, które w żaden sposób nie są usprawiedliwione, a przecież krępujące człowieka. Są to ograniczenia, które mają miejsce i odczuwane są przez Kaszubów zarówno

⁶⁹ WN s. 57.

⁷⁰ M s. 34.

⁷¹ KSZ s. 196.

⁷² ZP s. 65.

⁷³ KZ s. 22.

⁷⁴ OG s. 262.

⁷⁵ Por. NRZ s. 86; WŁ s. 130.

⁷⁶ NRZ s. 142.

w aktach przymusu zewnętrznego, jak i wewnętrznego: „Ci, którzy zadają nam gwałt...”⁷⁷; „Tych morderców sąd będzie karał (...) Okoliczni mieszkańcy muszą widzieć jednak, że my więźniowie protestujemy przeciw przemocy”⁷⁸; „Tych brunatnych bandytów, którzy zadają nam gwałt, trzeba wykreślić z człowieczeństwa”⁷⁹. Właśnie takie słowa, jak „gwałt”, „gnębią” oddają dobrze ów przymus. Stąd wolność jako konkretna wartość człowieka jest dla Kaszubów formą niezależności od fizycznego i moralnego przymusu.

Tak rozumiana wolność jako swoboda czynienia tego, co człowiekowi w zewnętrznej i wewnętrznej sferze działań przysługuje i do czego jest przez swe naturalne pragnienia skierowany, jest wartością człowieka, którą należy bezwzględnie afirmować. „Każdy człowiek ma prawo do wolności, trzeba to uszanować”⁸⁰ — powie bohater utworu *Maszopí*. Afirmacja człowieka poprzez afirmację tej jego wartości, jaką jest wolność, polega konkretnie na uszanowaniu takich bardziej szczegółowych dóbr, jak własne przekonania, wyznanie, mowa, kultura⁸¹.

Wśród afirmowanych przez Kaszubów wartości drugiego człowieka należy także wymienić własność dóbr materialnych. Ma ona również swoje szczególne miejsce w całej hierarchii wartości, o których powinności afirmowania bohater Necla jest głęboko przekonany: „Może ta łódź należy do jakiego biednego Niemca? Co wtedy? To przecież jego własność”⁸²; „Nie możemy mu tego zabrać, to jest jego własność”⁸³. Można powiedzieć, że afirmacja własności jako wartości znajduje swój wyraz w poszanowaniu takich dóbr, jak majątek osobisty drugiego człowieka, na który składają się dobra materialne i niematerialne, ludzka praca i wysiłek⁸⁴. Z innych dóbr i wartości należy wspomnieć o takich, jak ojczyzna czy wiara⁸⁵.

Pokazane wartości moralne, które zajmowały istotne miejsce w całej hierarchii wartości Kaszubów, są tylko pełniejszym zobrazowaniem ich moralnego przekonania o powinności afirmowania tych wartości nie dla nich samych, ale dlatego, że są to wartości człowieka. W rzeczywistości będzie to zawsze jedno podstawowe przekonanie, a mianowicie przekonanie o powinności miłowania człowieka poprzez poszanowanie jego wartości i dóbr. Mamy zatem do czynienia z przekonaniem miłości.

⁷⁷ WN s. 38.

⁷⁸ NRZ s. 203.

⁷⁹ WN s. 232.

⁸⁰ M s. 94.

⁸¹ Por. NRZ s. 99; WL s. 57.

⁸² KŻ s. 152.

⁸³ Tamże s. 184.

⁸⁴ Por. tamże s. 152—153.

⁸⁵ Por. SCH s. 55, 71.

b) PRZEKONANIE O UPRAWNIENIU DO WARTOŚCI MORALNYCH JAKO NALEŻNYCH: SPRAWIEDLIWOŚĆ

Opisy i analizy fenomenologiczne życia ludzkiego, jakie podaje Necl, są dokonywane bądź w stylizacji aksjologicznej, w języku wartości, bądź w stylizacji deontonomicznej, w języku obowiązku i prawa. Kaszub jest podmiotem nie tylko świadomości konkretnych wartości, o czym mówiliśmy wyżej, ale także i praw. Można to zilustrować jakimkolwiek fragmentem prozy Necla. Np. bohater utworu *Maszopi* podejmuje próbę uratowania nieznanym mu zupełnie ludzi. W jego deklaracji słownej widać, iż ma on świadomość wartości, jaką jest życie ludzkie i że tę wartość należy afirmować: „Życie tych ludzi warte jest mojego jednego”⁸⁶. Jednocześnie ta świadomość, że życie ludzkie jest określoną wartością, stwarza dla niego podstawę do przekonania moralnego, że człowiekowi należy się poszanowanie swego życia, czyli że po prostu ma prawo do życia i że jest ono prawem każdego człowieka: „Oni [rozbitkowie] mają prawo do tego, aby im pomóc”⁸⁷. Inny bohater Necla w zupełnie odmiennej sytuacji to przekonanie o prawie każdego człowieka do życia tak wyrazi: na postawiony zarzut: „Mam do ciebie pretensję, że nie przedziurawiłeś tego hitlerowca na wylot” — odpowiada: „Nie mogłem. Nie mam takiego prawa”⁸⁸. A zatem każdy posiada prawo do życia. Prawo rodzi zobowiązanie. Bohater Necla jest świadom, że jest nie tylko sam uprawniony do życia, lecz także jest zobowiązany do respektowania tego prawa w stosunku do drugiego człowieka, co wyraźnie widać z przytoczonego powyżej dialogu. Zakresowo zobowiązanie to wyraża się tylko w nietykalności życia tego drugiego, ale także w trosce o każde inne życie ludzkie. „Byłem bowiem odpowiedzialny za życie sześciu innych rybaków”⁸⁹ — mówi Ryszard, bohater *Wolności i niewoli*, dając w ten sposób wyraz swemu przekonaniu o potrzebie ratowania życia bliźnich.

Podobnie jest także z innymi wartościami. W oczach Necla Kaszub jest nie tylko podmiotem wartości wolności, ale również prawa do wolności. Wyrażają to dobitnie słowa: „Tak nie może być (...) żeby zaborca dusił lud kaszubski i ciemnizył go za to, że jest częścią narodu polskiego (...) ten gwałt musi się skończyć (...) nikt nie powstrzyma prawa do wolności, które posiada każdy”⁹⁰. A więc Kaszub nie tylko sam jest podmiotem prawa do wolności. On jest świadom, że takie uprawnienie przysługuje każdemu człowiekowi: „Każdy człowiek ma prawo do wol-

⁸⁶ M s. 34.

⁸⁷ Tamże s. 35.

⁸⁸ WN s. 233.

⁸⁹ Tamże s. 57.

⁹⁰ NRZ s. 99.

ności, trzeba to uszanować”⁹¹ — stwierdza bohater utworu *Maszopi*. Spośród innych wartości, do których każdy z ludzi ma niezbywalne prawo, Kaszubi często wymieniają osobistą własność, wiarę, ojczyznę⁹².

Można więc powiedzieć, że dla Kaszubów osoba, która jest podmiotem konkretnych wartości, takich jak życie, wolność, ojczyzna, dobra materialne, jest także podmiotem praw, tzn. jest uprawniona do tych wartości jako jej należnych. Przekonanie zatem o powinności afirmowania wartości moralnych jest podłożem kształtowania się u Kaszubów przekonania o uprawnieniu do wartości moralnych. Jeżeli dla bohaterów Necla przekonanie o powinności afirmowania wartości moralnych było zasadniczym, ogólnie ważnym przekonaniem moralnym miłości, jak staraliśmy się to wykazać, to z tego rodziło się przekonanie, że uprawnienie człowieka do wartości jest po prostu miłością należną człowiekowi od człowieka. Zatem do miłości, którą określiliśmy jako ogólną życzliwość, braterstwo, opiekuńczość, ma prawo każdy człowiek. Kaszubi uzewnętrzniają to przekonanie w swoich postawach, a przede wszystkim w wypowiedziach: „...jesteś naszym drehem (...) Co moje, to twoje”⁹³; „Trzeba go ratować, on ma do tego prawo...”⁹⁴; „Musimy przyjść ginącym z pomocą”⁹⁵; „Płynimy do nich. Potrzebują pomocy”⁹⁶. Ta miłość jako coś należnego człowiekowi od człowieka jest dla Kaszubów inaczej sprawiedliwością. Dobitnie oddaje to fragment utworu *Z deszczu pod rynnę*: „Musimy tu zostać (...) Wuj Alojzy był szyprem naszej maszoperii. Pozostała po nim wdowa (...) Byłoby nieuczciwe, gdybyśmy teraz porzucili maszoperię i wyjechali, bo maszoperia musi utrzymać wdowę po swym członku (...) Tego zdania byli inni maszopi”⁹⁷. Przytoczony przez nas fragment jest wyrazem przekonania kaszubskiego rybaka, że miłość w formie zagwarantowania warunków egzystencji wdowie po rybaku jest jej należna. Nie jest to jednak litość nad człowiekiem, który znalazł się w sytuacji potrzeby, ale płynie z poczucia sprawiedliwości („Byłoby nieuczciwe, gdybyśmy teraz porzucili maszoperię...”). Sprawiedliwość zatem polegać będzie zawsze na poszanowaniu uprawnień drugiego człowieka do określonych dóbr. Jest to uszanowanie tego, co się drugiemu człowiekowi należy. Ilustruje to dobrze następujący fragment: „Odplyniemy — nalegali maszopi na To-

⁹¹ M s. 99.

⁹² Por. SCH s. 55, 71.

⁹³ OG s. 231.

⁹⁴ SCH s. 100.

⁹⁵ KŻ s. 156.

⁹⁶ R s. 67.

⁹⁷ ZP s. 200—201.

nę — kto wie dokąd on [Boszk] zalazł. — Nie możemy mu tego zrobić. Skoro obiecaliśmy czekać, czekajmy”⁹⁸.

Istota sprawiedliwości dla Kaszubów będzie zawsze polegała na poszanowaniu uprawnień drugiego człowieka. Szczegółowa realizacja tych uprawnień dokonuje się w oparciu o konkretne normy, jakie ustanowiono w niewielkich maszoperiach, bądź w szerszej społeczności wiosek lub osad. Necel tak o tym pisze: „Rybacy są związani w spółki, tzw. maszoperie. Jeśli ryba przyjdzie pod brzeg, to należy do wszystkich wspólnie, dzielą się pieniędzmi za złowione ryby wspólnie i sprawiedliwie. A jeśli we wsi będzie wdowa po zmarłym rybaku, też dostanie swój part, czyli swoją część za złowione ryby. Ma do tego prawo”⁹⁹. Oczywiście, te szczegółowe normy, które ustanawiano, np. w maszoperiach, mają charakter operatywny i pomocniczy, ponieważ Kaszubi mają świadomość, że istnieją określone prawa człowieka niezależnie od stanowionych ustaw, rozporządzeń czy wreszcie umów, a więc prawa, które niejako są prawami przysługującymi wszystkim ludziom („Każdy człowiek ma prawo do wolności, trzeba to uszanować...”). Sprawiedliwość jawi się zatem Kaszubom jako forma bezwzględnego poszanowania uprawnień drugiego człowieka.

Konkludując nasze rozważania należy stwierdzić, że dla Kaszubów przekonania moralne rozumiane są jako zinterioryzowana świadomość wiedzy moralnej. Przekonania te jako sądy informują ich o różnych kategoriach wartości i ich hierarchicznej strukturze. W tej funkcji informatywnej nie wyczerpuje się jednak cała istota przekonania moralnego. Poznane bowiem wartości nie pozostają dla Kaszubów obojętne w sferze czysto intelektualnej, lecz wpływają na sferę woli i emocjonalną i stanowią siłę bodźcową do działania. Stąd widzimy bohaterów Necla ciągle działających: spieszących na ratunek, pomagających tak fizycznie, jak i moralnie¹⁰⁰. Przekonania moralne zatem są nie tylko informacją, ale także świadomością zobowiązań wynikających z poznanych wartości moralnych.

Oba omówione przez nas przekonania, a mianowicie przekonanie moralne miłości, jak i przekonanie miłości należnej, która jest sprawiedliwością, są pewną zdolnością intelektualną powiązaną z wolą i uczuciem i jako takie stanowią dla Kaszubów wewnętrzną, subiektywną normę ich działania, którą określić możemy jako naczelną ich zasadę etyczną. Jest ona więc ich sumieniem habitualnym. Z tej naczelnej zasady etycznej wynikają bardziej konkretne normy i oceny moralne, przy pomocy których Kaszubi rozwiązują swoje problemy moralne. Normy te i oce-

⁹⁸ WŁ s. 37.

⁹⁹ WN s. 182.

¹⁰⁰ Por. ZP s. 65; WŁ s. 104, 109; WSZ s. 196.

ny stoją na straży uznanych i afirmowanych wartości. I tak, w odniesieniu do wartości, jaką jest życie, należy wymienić następujące: nie wolno zabijać człowieka, szkodzić jego zdrowiu, znęcać się nad człowiekiem fizycznie lub moralnie, należy człowiekowi udzielić pomocy, gdy znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia, nie wolno szkodzić własnemu zdrowiu i życiu¹⁰¹. W odniesieniu do wartości, jaką jest wolność, nie wolno człowiekowi odbierać wolności głoszenia swoich przekonań, światopoglądu. Nie wolno też odbierać wolności fizycznej, nie wolno okupować i niszczyć kraju ojczystego¹⁰². Wreszcie w odniesieniu do wartości osobistej własności nie wolno przywłaszczać i niszczyć cudzej własności bez względu na to, do kogo należy, trzeba szanować wspólną własność, każdy ma prawo do wynagrodzenia za pracę, do udziału w zysku, do równości w wynagrodzeniu¹⁰³.

Motywacje moralne Kaszubów

Po ukazaniu przeżyć moralnych, które stanowią źródło wiedzy moralnej i przekonań jako utrwalonego zasobu tejże wiedzy moralnej, można pójść jeszcze dalej w opisie stanu świadomości moralnej Kaszubów. Same dane bowiem omawianych wcześniej przeżyć niejako z natury domagają się interpretacji wyjaśniającej. Ich kategoryczna treść prowokuje do stawiania przez Kaszubów pytania: „dlaczego bezwzględnie powinienem?” Jest to pytanie o racje, czyli motywacje powinności moralnych, stanowiących treść sądów i przekonań, a w konsekwencji spełnianych czynów i zajętych postaw moralnych.

W świetle literackiej twórczości Necla można mówić o dwóch zasadniczych racjach i motywacjach stosowanych przez Kaszubów: motywie autonomicznym, którym jest poczucie godności człowieka, oraz o motywie teonomicznym w postaci wiary i posłuszeństwa określönemu nakazowi religijnemu.

a) MOTYW AUTONOMICZNY: POCZUCIE GODNEGO ZACHOWANIA SIĘ WOBEC GODNOŚCI LUDZKIEJ

Jak już zdołaliśmy się przekonać, Necel ukazuje Kaszubów spieszących z pomocą w niebezpieczeństwie życia, pomagających, wyczulonych na ludzkie potrzeby, współczujących w nieszczęściu. „Czują” oni powinność takiego zachowania się dlatego, iż taka postawa przynosi im

¹⁰¹ Por. KSZ s. 105; ZP s. 65; NRZ s. 86; WŁ s. 130; OG s. 255.

¹⁰² Por. WN s. 231, 233; M s. 49; NRZ s. 99.

¹⁰³ Por. WŁ s. 37; M s. 16; WN s. 137; KSZ s. 303; KŻ s. 132—133.

osobiste szczęście czy konkretną korzyść, ale dlatego, jak wielokrotnie zaznaczają, że „to człowiek”¹⁰⁴. Widać to wyraźnie w dialogach. Detlaf z *Okrętników spod Nordowej Gwiazdy* mówi o pokonanym rozbójniku: „Trochę mi go żal. Bez broni może umrzeć z głodu”. Na to Majk: „Niech zdycha! albo żyje korzonkami jak my, gdy się gule nam skończyły! — Szkoda człowieka...” — replikuje Detlaf¹⁰⁵. W *Krawawym sztormie* czytamy: „Żeby to jakiś statek ze zbożem wszedł na strąd — westchnęła Michałowa białka (...) Barbarka, która przedła na kołowrotku, przerwała na chwilę robotę. — Przeżyjemy bez tego — powiedziała. — Okręt w strądzie to i topielcy (...) — Szwedów żalujesz? — zażrział Jówa. — Toć to ludzie” — otrzymał odpowiedź¹⁰⁶.

Nie są to oczywiście jedyne wypowiedzi, w których jako motywacja powtarza się odwołanie do racji bycia „człowiekiem”, do „człowieczeństwa” zarówno własnego Kaszubów jako podmiotów działania, jak i innych ludzi jako adresatów ich postępowania. W imię tego dostrzeżonego i odczytanego w sobie i drugim człowieku „człowieczeństwa” bohater powieści *W pogoni za ławicami* podejmuje się otoczyć szczególną opieką nieszczęśliwą i potrzebującą kobietę¹⁰⁷, a w *Wolności i niewoli* decyduje się na ryzyko niszczenia dokumentów, które w rękach wrogów mogłyby się okazać wielce niebezpieczne dla wielu ludzi¹⁰⁸. Natomiast w powieści *Maszopi*, wydawałoby się wbrew wszelkiej logice, spieszy na ratunek zupełnie obcym i nieznanym sobie rozbitek, ze świadomością zagrożenia życia¹⁰⁹. Także w wielu innych wypadkach, na co zwracaliśmy uwagę, powtarzane są słowa: „bo to człowiek”, „toć to ludzie”. To argumentowanie „człowieczeństwem” drugiego jako motywem powinności moralnej w sposób wyraźny wydaje się wskazywać, że kaszubski rybak „dostrzega” w człowieku „coś”, dzięki czemu powinno się go, ogólnie mówiąc, szanować i dlatego powinien tak a nie inaczej zachować się wobec niego. Wydaje się, iż jest to dostrzeżenie w człowieku jakiejś wartości lub mówiąc ściślej — przekonanie, że człowiek sam w sobie jest wartością. Można powiedzieć, że bohater Necla po prostu jest przekonany o godności osobowej drugiego człowieka. Świadomość ta rodzi konieczność bezwzględnej afirmacji człowieka, któremu jest ona należna z racji tego, że jest on sam w sobie wartością. Afirmacja oznacza dla Kaszubów szacunek, życzliwość, a więc to, co określić można miłością, miłowaniem. Dlatego też bohaterów Necla widzimy ciągle

¹⁰⁴ Por. KSZ s. 186; OG s. 132; KŻ s. 245; WN s. 57.

¹⁰⁵ OG s. 132—133.

¹⁰⁶ KSZ s. 186.

¹⁰⁷ Por. WŁ s. 6—7.

¹⁰⁸ Por. WN s. 274.

¹⁰⁹ Por. M s. 35.

ukierunkowanych na innych w swoim postępowaniu i zachowaniu¹¹⁰. Jeżeli zatem mówimy o motywacjach i racjach moralnych kaszubskich rybaków, to trzeba stwierdzić, iż wydają się one sięgać aż do wartości i bytu człowieka, do tego, kim jest człowiek w swej najgłębszej istocie.

b) MOTYW TEONOMICZNY: WIARA I POSŁUSZEŃSTWO RELIGIJNE

Według Kaszubów — u podstaw bezpośredniej, wewnętrznej motywacji, jaką jest imperatyw sumienia do bycia człowiekiem godnym w swoim postępowaniu, leży jeszcze głębsza racja, religijna. Stanowi ją podmiotowe poczucie wiary i zawierzenia autorytetowi Boga oraz posłuszeństwo jego nakazom, przedmiotowo zaś wola Boga objawiona w Jezusie Chrystusie i podana przez Kościół. Temu poczuciu powinności moralnej czynnego afirmowania wartości człowieka na podstawie motywów religijnych dają oni wyraz w słowach: „Pan Jezus nakazał miłować bliźniego sercem”¹¹¹; „Powinniśmy się miłować jak bliźni, bo tak religia uczy”¹¹²; „Wiemy, że chrześcijańska rzecz odpuszczać winy winowajcom naszym”¹¹³. Zasadniczo chodzi o tę samą motywację, gdy racją nakarmienia głodnego przewidziana jest nagroda nieba¹¹⁴. Nad rannym nie wolno się znęcać, chociaż jest on wrogiem, bo Bóg na to nie pozwala. Nie wolno zdradzać, bo to jest grzech ciężki¹¹⁵. Trzeba każdego człowieka szanować, bo przykazanie mówi, że wszyscy ludzie są sobie równi¹¹⁶.

W tych wszystkich przywołaniach wyraźnie powtarza się nakaz religijny, który stanowi dla Kaszubów motywację moralną podejmowania lub niepodejmowania czynu. Bohater Necla jest po prostu świadom, iż określone działanie lub zaniechanie działania zostało niejako „nakazane” poprzez odpowiedni Autorytet, jakim jest Bóg („Pan Bóg nie pozwala znęcać się nad rannymi...”) ¹¹⁷. Ten zaś jego nakaz został zawarty w przykazaniach boskich i kościelnych i przez to stał się możliwy do odczytania.

Ukazane tu motywacje moralne Kaszubów wydają się tworzyć dwie zupełnie odrębne postacie. Z jednej strony człowiek sam w sobie staje się racją moralnej powinności, z drugiej zaś dla części bohaterów Necla racją powinności moralnej jest religijny nakaz poznany i uznany,

¹¹⁰ Por. OG s. 245; KSZ s. 186; KŻ s. 245.

¹¹¹ KSZ s. 37.

¹¹² ZP s. 27.

¹¹³ *Złote klucze*. Gdynia 1964 s. 94.

¹¹⁴ Por. KSZ s. 68.

¹¹⁵ NRZ s. 55.

¹¹⁶ Por. SCH s. 55.

¹¹⁷ ZP s. 230.

tj. przyjęty aktem wiary religijnej i posłuszeństwa. Obie motywacje moralne w gruncie rzeczy jednak nie stają w sprzeczności, lecz uzupełniają się wzajemnie. Bóg bowiem, w przekonaniu Kaszubów, nakazuje tak a nie inaczej postępować, bo człowiek w swym istnieniu pochodzi od niego, a tym samym jest określoną wartością sam w sobie. Dobitnie wydaje się o tym świadczyć fragment utworu *Saga o szwedzkiej checzy*: „Uczyliście mnie przykazania miłości bliźniego — szłochała Anusia — a sami poniewieracie ludźmi jak psami. Przecież Pan Jezus nakazał kochać bliźniego, ponieważ wszyscy pochodzimy od Boga...”¹¹⁸. Dlatego racja powinności moralnej w formie nakazu Boga jest jakby uzupełnieniem, potwierdzeniem autorytatywnym tej pierwszej racji powinności moralnej, jaką jest człowiek w swej godności. Nakaz Boga jest tu tylko przypomnieniem o niej dla tych, którzy ją zagubili lub do niej w pełni nie dotarli.

Zakończenie

Artykuł nasz jest fragmentem badań przeprowadzonych nad etosem Kaszubów w oparciu o literacką twórczość Augustyna Necla. Jest to spojrzenie na etos nie od strony charakterystycznych postaw moralnych Kaszubów, ale od strony świadomości moralnej leżącej u podłoża tychże postaw. W tym aspekcie etos Kaszubów to przede wszystkim przekonanie o istnieniu świata wartości i powinności moralnych, który jest przez nich poznawany i faktycznie poznany. Etos w takim aspekcie wyraża się także w tym, że system twierdzeń o wartościach moralnych i normach moralnych, czyli system ocen i norm moralnych, jest rozstrzygalny i faktycznie usprawiedliwiony.

Opis stanu świadomości moralnej Kaszubów może być interesujący z tego powodu, iż daje bogatsze spojrzenie na człowieka jako istotę moralną, a także pozwala dostrzec autentyczne wartości moralne tkwiące w doświadczeniu tych ludzi, co może być nie bez znaczenia w lepszym funkcjonowaniu przekazu wartości moralnych.

ON THE ETHOS OF THE KASHUBIANS

SUMMARY

The article sets out to present the ethos of the Kashubians, a Polish ethnic group very distinct from others in its dialect, customs, personal traits, manners and style of behaviour. The author looks not only at the Kashubians' moral

¹¹⁸ SCH s. 71.

attitudes but also at the moral consciousness which is the foundation of their actions and attitudes. The discussion of the moral consciousness of the Kashubians is not based on psychological or sociological tests but on the literary work of Augustyn Necel. His writings tend to be documentary and factual and as such they are an excellent literary document of Kashubian life, one on which it is possible to base a scholarly account of the Kashubian ethos.

The moral consciousness of the Kashubian people is shown from three aspects: as (a) moral experiences of a cognitive nature, (b) moral convictions and (c) moral motivations. The ethos of the Kashubians includes first of all the conviction that there exists a cognizable and actually known world of moral values and obligations. Furthermore, it includes the belief that the system of statements about moral norms and values, that is, the system of moral norms and judgments, is both decidable and genuinely justified.

The description of the moral consciousness of the Kashubians has additional interest in that it enriches our views of man as a moral being and reveals authentic moral values as part of the Kashubian experience.